

ROZWIĄZANIE WIELKIEGO KONKURSU ŚWIĄTECZNEGO

»ZNASZ-LI TEN KRAJ?«

Nasz konkurs świąteczny wywołał rekordowe zainteresowanie wśród naszych Czytelników. Ogłoszenia przed lokalem redakcji brane były nieraz za ogonek do sąsiedniej spółdzielni i wielu przychodzących dopytywało się, co tu dają. Dowiedziawszy się, że rysunek Zaruby, karnie stawiali w szeregu. Ogółem nadeszło 23.546 odpowiedzi, w tym 18.723 trafnych. Trafna odpowiedź winna brzmieć:

1. Grecja
2. Hiszpania
3. Polska
4. Stany Zjednoczone
5. Włochy
6. Francja
7. Kanada
8. Anglia
9. Chiny
10. ZSRR
11. Palestyna (odpowiedzi „Transjordania“ zostały także uznane za trafne)
12. Niemcy (zakwalifikowano także odp. „Berlin“)

Wielu spośród uczestników konkursu nadesłało odpowiedzi rymowane. Oto cenniejsze z nich:

Nr 1

Zmarł wielki poeta w słonecznej Helladzie...
Dziś nad nim cieni wrogich tanków się kładzie.
I choć niektórzy patrzą na kraj ten z ukosa,
Nie będzie on nieczym — jeno Markosa.

(nad. J. T., Warszawa)

Nr 2

Jak krzywa na wykresie pęca się do góry,
tak wzrasta nasz dobrobyt i więź beczki wzrastał,
aż znikną powojenne zgłiszczona, gruzów mury
i powstań nowe, piękne wieś i miasta.
(nad. Zb. Gdiziński, ucz. kl. III P. G. M. w Kłodzku)

Nr 5

Uliczne dzieci czyszcza buty
Swym amerykańskim panom.
Lud robotniczy przez kler skuty,
Rwie się ku wolności bramom.

(nad. R. Heniczek, W-wa)

Nr 8

Nie płacz mały Karolku, lecz mały wież bierzy
Postaniesz z polskich jajek pysznutki omleć!
Tak rzekła do niego matka — robiąc mięsne dania,
Bo bekoni polski lubi dziś Wielką Erytania.

(nad. W. Górski, Puławy)

Pani Zofia Poremska miała obawy w związku z pierwszą nagrodą. Oto jej dowcipny list:

„Jeśli przypadkiem wylosuje 1-a nagrodę, to bardzo proszę o jakiś rysunek pana Zaruby, ale może z natury, czy t. p. To mi sprawi większą przyjemność, niż karykatura. Ja i tak nie jestem zadowolona ze swego wyglądu“.

Natomiast od Andrzeja Suchana z Częstochowy otrzymałmy list tej treści:

Kochane „Szpilek“

Mam lat 10 i chodzę do klasy czwartej. Interesuje mnie wszystko co dzieje się na świecie. Odgadłem co oznaczają obrazki, częściowo przy pomocy rodziców. Jestem pewny pierwszej nagrody. Pan Zaruba nie będzie miał za ranną dużo roboty, bo w szkole nazywają mnie serdelek.

Jędrus Suchan („Serdelek“)

Niestety, Jędrusiu, pierwszej nagrody nie wylosowałeś, ale nie trać nadziei, może uda ci się to w następnym konkursie.

Nagrody otrzymują:

I Stanisław Cichocki, Stargard Szczeciński, Rejonowy Urząd Telefoniczny, otrzymał on swoją karykaturę, narysowaną przez Jerzego Zarubę. Karykatura ta będzie zamieszczona w „Szpilekach“. Koszty przejazdu nagrodzonego do Warszawy, pokrywa redakcja.

II Czesław Nowacki, Szczecin, al. M. Buczka 13 m. 4, otrzymuje oryginalny rysunek Maji Berezewskiej.

III Włodzisław Chelchowski, Poznań 2, Ślaska 8/4 (roczną prenumeratę „Szpilek“)

IV Irena Brzuszkiewiczowa, Słupca, Paderewskiego 14a (półroczną prenumeratę „Szpilek“).

V Jerzy Margol, Warszawa, Marszałkowska 14 m. 41 (oprawiony rocznik „Szpilek“).

15 nagród pocieszenia (książki nieoprawne komplety „Szpilek“) otrzymują:

Bolesław Różański, Czerwieńsk n/Odrą, Ośrodek ZZK.

Janina Ślizowska, Legionowo, Pl. Narutowicza 8.

Tadeusz Zych, Bolesławiec, ul. Gdańska 58/6

Jan Klamut, Byszczyca Kłodzka, Seminaryjna 7.

Gracjan Mackiewicz, Irena, Warszawska 18.

Gabriela Burzyńska, Ruda Śl., Janasa 12.

A. Wrukowska, Zielona Góra, Wytł. Win Musujących.

Maria Rosieńska, Tarnów, Pierackiego 14.

Stanisław Mann, Pleszew, Rynek 23.

Irena Wajman, Świdnica, Spacerowa 2a

Maria Radziejewska, W-wa, Kazimierzowska 79 m. 10.

Zdzisław Malicki, W-wa, Noakowskiego 10/47

Ryszard Kunka, Gdańsk-Wrzeszcz, Konopnickiej 3a m. 1.

Jerzy Okoński, Wrocław, ul. Piłsna 24 m. 11. ☉

Wiesława Boreczyk, Maszewo, Szkolna 1

Jerzu Jesionowski

L I M E R Y K I

O KRYTYKU

Pewien krytyk literacki z Krakowa
czytał książki, które recenzował.
Ale zgodni w opinii
zakrzyczeli go inni,
że wprowadza zwyczaje niezdrowe.

O DZIENNIKARZU

Był taki jeden dziennikarz z Kalisza,
co znał się na sprawach, o których pisał.

Lecz napisał niewiele,
bo go szybko wyleli
oburzeni redakcyjni towarzysze.

O DYGNITARZU

Pewien dygnitarz z Konstantynowa
miał w głowie źródło wody sodowej.
Pensyjkę kiepską miał — przeto
dla ratowania budżetu
jako syfon się wynajmował.